

nr 6(14) - 2000

ISSN 0137-8244 INDEKS 342.556

scena

CENA 4 ZŁ

SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU...
WIEKU... TYSIĄCLECIA...



TEATR ARTYSTY

NOBEL DLA GAO

TEATRALNY KOSMOS



*W żłobku leży, na sianie?
Marznie dziecko i ziębnie?
Ach, rzućcie to śpiewanie
anielskie i podniebne.*

*Chuchajcie mu w paluszki,
przynieście mu pieluszki,
otulcie w siano głębiej,
bo się dziecko przezięb.*

*Anieli, archanieli,
gdzieżeście się podzieli,
zdejmijcie z dziecka diadem,
dajcie mu czekolady.*

*Wypędźcie lud natrętny,
zgaście skrzydeł blask święty,
uciszcie rajskie pieśni,
niechaj się dziecko prześpi.*

*Niech idą Króle z progu,
Matka dziecku da mleka.
Nim dziecko będzie Bogiem,
dajcie mu być człowiekiem.*

„Kolęda zatroskana” - Tadeusz Borowski

Wydano dzięki pomocy

- Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego RP
- Ministerstwa Edukacji Narodowej RP
- Fundacji im. Stefana Batorego

- 2 Nobel dla Gao – Edward Wojtaszek
- 4 Kronika
- 8 Zatańczyć teatr Mądzika – Lucjan Cehł
- 10 Teatr artysty – Wiktor Bieriozkin
- 12 Stojące owacje i puste sale
– Grzegorz Janikowski
- 14 Kosmos teatralny – Ziemowit Mikucki
- 16 Przykazania – Marta Strzelecka
- 18 Teatr jako wyzwanie – Jana Pilátová
- 20 Przestrzeń uwolniona – Katarzyna Janusz
- 22 Spotkanie z Innym – Agnieszka Jelewska
- 24 Mazurskie plenery – Borys Siwicki
- 25 Zbliżenia w Dorożkarni – Anna Rochowska
- 26 ... oto pisze się historię
Teatry studenckie 1954–1989
– Lech Śliwonik
- 28 Kathakali – indyjski teatr tańca
– Ewelina Góral
- 30 Cinéma – precyzja i fantazja
– Magdalena Golaczyńska
- 31 Uwagi dla aktorów i nie-aktorów
Ryszard III – czyli granice gry
– Jarosław Gajewski
- 32 Z biegiem lat. Tempus fugit
– Andrzej Hausbrandt
Ziemia i niebo. Ziemi nie porzucimy!
– Wacław Oszańca SJ
- 34 Tarnogród 2000 – Beata A. Kowal
- 35 Conradus obili – Joanna Biernacka
- 36 Teatr na kartach. O teatrze czyli o sobie
– Katarzyna Śliwonik
Półwiecze osobnych – Grzegorz Janikowski

Był jubileusz

Zacząło się od spotkania w auli Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Jubilat – Leszek Mądzik oraz dawni i obecni członkowie zespołu – witali swoich gości z różnych stron świata. Władze miasta Lublina przygotowały prezent dla głównego jubilata – piękny lokal na autorską galerię Mądzika. Odczytano listy, wśród nich list Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Przysłali telegramy i gratulacje ludzie sztuki, pamiętali o twórcy tak sobie bliskim Józef Szajna, Jerzy Grzegorzewski, Andrzej Wajda. Rektor warszawskiej Akademii Teatralnej, Jan Englert przesłał zdania, które można uznać za swoiste resumé odczytywanych życzeń. *Jubileusz Sceny Plastycznej KUL – którą stworzył Pan przed 30 laty i którą uczynił Pan teatrem znanym na całym świecie – jest ważnym momentem w naszym życiu teatralnym. Dowodzi, że w czasach trudnych dla kultury, w czasach dominowania treści ułatwionych, w czasach nastawionych na szybki sukces i zysk – może trwać i wzrastać sztuka oryginalna, niepowtarzalna... Życzę Panu i Scenie Plastycznej KUL długiego trwania, potrzebnemu współczesnemu – często zagubionemu – teatrowi, niezbędnemu współczesnemu – blakającemu się wśród pytań i wątpliwości – człowiekowi.*

A kiedy już skończyły się oficjalności, piękny podarek złożył Mądzikowi inny wielki artysta – Tomasz Stańko z zespołem dali koncert prawdziwie godny jubileuszu.

Wieczorem była premiera. *Całun* jest spektaklem kontynuującym – co oczywiste – Mądzika rozmowę z sobą i ze światem. Są w nim też elementy zaskakujące nawet stałych widzów Sceny Plastycznej. Napiżemy o *Całunie* osobno, teraz ograniczymy się do przytoczenia wyznania samego twórcy. *...to bardziej przeczucie niż pewność. Przeczucie i zawierzenie. Te stany kierują do tego momentu, tej chwili, która będzie przekroczeniem progu doczesności, a wejściem w jego drugą stronę. Im więcej akceptacji tego, co teraz i dotąd, tym bardziej sięgam myślami na drugą stronę. Ten moment przejścia próbujemy objąć swoją wyobraźnią. Już teraz jest takie pragnienie zajrzenia za tę zasłonę. Nasze przeczucia mogą być tylko z tego świata, z tego padolu. Sen najbardziej blisko dotyka tego stanu przejścia. „Śpij snem wiecznym” bądź „zasnął w Panu”. To określenia, które wyrażają nadzieję na dalsze życie. Ten obraz to zanurzenie się w tej nadziei. To tkanina, w którą zawijamy się ufnie. Płótno, które daje ciepło, a zawinięci w nie czujemy się bezpiecznie. Choć ciało zimne.*

L. C